

Nag, List Otwarty

Zima 97 Nagły atak Spawacza
Nasza pojebana nazwa nic kurwa nie oznacza
Zjawisko socjologiczne tak wszyscy o nas mżoacute;wią
I coś mi się zdaje że chyba nas nie lubią
Bo mżoacute;wiimy kurwa prawdę a prawda jest brutalna
Ludzie musza wiedzieć że w Polsce też są bagna
A nie modne sklepy i zachodne reklamy
Tylko brudne i ciemne zarzygane bramy
Nagły Atak Spawacza się kurwa nie podoba
Bo ciągle klniemy ale to jest nasza mowa
Nie mam bogatego tatusia i nie mżoacute;wię ciągle cool
Tu są moje korzenie i tutaj jestem swżoacute;j
Pierwsza polska scena rapowa
Może nam zrobić pod stołem loda
Wszystkie nasze pieniądze idą do Warszawy
Opłacane są za nie rządowe zabawy
Nie jeżdż na snowboardzie ani deskorolce
Nie jeżdż do Berlina co tydzień tracić forsą
Jebana pierdolona generacja hamburgerżoacute;w
Ciągle powiększa się liczba farbowanych frajerżoacute;w
Białe włoski deska i kurwa Dog Eat Dog
New York Skinheads Hatecore front
New York Skinheads Hatecore front
To nasz styl żyacia lecz nie jestem faszystą
Ani kurwa pierdolonym rasistą
Agnostic Front i House of Pain
Nadejdzie kiedyś ten oczekiwany dzień
Czy jesteś biały czarny lub czerwony
To nie ma znaczenia mnie to nie obchodzi
Skurwysynem może być każdy nieważny kolor ską
Nieważne czy po studiach czy bez matury
Jestem biały i jestem bardzo dumny
Bo to najlepszy kolor do czarnej trumny
Gazety muzycy i politycy
Chcą nas zamkną ć w pierdolonej strefie ciszy
Dla polityka to rzecz pierwszoplanowa
Bo to na niego mają ludzie głosować
Gdy wmżoacute;wi im że nasz przekaz jest zły
Telewizja pokaże krew i ły
Biednych matek bojących się o dzieci
Propaganda jeszcze lepsza niż robili Sowietci
Gazety nam robią darmową reklamę
I to wszystko się robi trochę pojebane
Zaczyna się moda moda na Polski Rap
Każdy słucha i gra już od dziesięciu lat
Scena się rozrasta i wychodzi z podziemia
Ale jeszcze jest jakaś nadzieja
Rap to podziemie muzyka osobnej dzielnicy
Lokalne kapele grające na ulicy
My nie chcieliśmy sławy i reklamy
I zawsze będziemy kurwa tacy sami
My nie zapominamy że jesteśmy ciągle ludźmi
Jak co niektżoacute;rzy w tej muzycznej polskiej prżni
Jedyny nam przychylny redaktor w tym kraju
To pan Dariusz Kurwa Cychol
- Dziękujemy bardzo Panu
Nasza grupa i Wasza gazeta
Na brak tematżoacute;w chyba nigdy nie narzeka
W kraju jest burdel i my dobrze o tym wiemy
I mamy nadzieię że nasz przekaz coś zmieni
Jeżeli choć jedna osoba zrozumie przesłanie
To skończę odpierdalać to społeczne kazanie
To nie nasza wina ze płyta się sprzedaje
Nie mamy zamiaru nikomu wciskać bajek

Nagraliśmy płytę i żyliśmy sobie dalej
To jebane gazety rozdmuchały całą sprawę
Jak ktoś nie chce słuchać to nie będzie tego sę
I nikt nie będzie nie będzie go zmuszał
Nie mogę nic powiedzieć bo niby nie mam prawa
Ha - płacę podatki więc to też jest moja sprawa
Dobra recenzja płyty i artykuł też kosztuje
Zespł jest zjebany gdy nie posmaruje
Gdybym miał pieniądze to i tak bym nie zapłacił
Bo sam bym siebie w tym momencie zdradził
Nagły Atak Spawacza pierdoli wasze konta
My nie zapłacimy więc zacznie się nagonka
Żydowska gazeta i faszystowskie radia
Płacą regularnie bo taka jest zasada
Pokłj z Wami pierdolone skurwysyny
Nie przypuszczacie nawet że historię tworzymy
Pokłj z Wami pierdolone skurwysyny
Nie przypuszczacie nawet że historię tworzymy
Zima 97 Spawacz nadal na wolności
Już nie tylko religia wyzwala we mnie mdłości
Zima 97 Spawacz nadal na wolności
Już nie tylko religia wyzwala we mnie mdłości
W więzieniu też można nagrać parę dobrych
Uzyskalibyśmy tam naprawdę ciężki beat
Teraz zapalę sobie marihuanę
I zapomnę przez chwilę o całej tej sprawie
Ktłra nas tak bardzo wkurwiła
Że do napisania tekstu mnie zmusiła
Pokłj z Wami bracia i siostry
Pamiętajcie że nie pięści ale język jest ostry